

Warszawa, dnia 6 listopada 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 318/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Sebastian Mazurkiewicz

Sędziowie: SO Beata Tymoszów

SR (del.) Justyna Dołhy (spr.)

protokolant: sekr. sądowy Renata Szczegot

przy udziale prokuratora Teresy Pakieły

po rozpoznaniu dnia 6 listopada 2018 r. w Warszawie

sprawy Z. M., syna S. i A., ur. (...) w W. oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 20 listopada 2017 r. sygn. akt IV K 7/17

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty za II instancję oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.

SSR (del.) Justyna Dołhy SSO Sebastian Mazurkiewicz SSO Beata Tymoszów

Sygn. akt VI Ka 318/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z dnia 20 listopada 2017 r. w sprawie o sygn. akt IV K 7/17 Z. M. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 kk. Za powyższy występki Sąd stosując przepisy kodeksu karnego w brzmieniu sprzed 1.07.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk na okres 2 lat próby.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonego w całości.

Obrońca wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku w postaci art. 7 kpk podnosząc, że Sąd Rejonowy w sposób dowolny, a nie swobodny ocenił zeznania świadka P. C. i pominął okoliczność, którą świadek podał w swoich zeznaniach, a dotyczącą zauważenia przez niego błysku przypominającego odbicie się przez samochód od jakiejś nierówności lub gdy auto wyjeżdża z górki. Zdaniem obrońcy również biegli pominęli tę okoliczność. Skarżący zarzucił naruszenie przez Sąd I instancji art. 7 kpk przy ocenie opinii sporządzonych przez biegłych, podczas gdy biegły D. wyraźnie wskazał, że materiał dowodowy nie zawiera profesjonalnej dokumentacji z zakresu uszkodzenia kół samochodu, a kwestia ta miała istotne znaczenie w przedmiotowej sprawie oraz naruszenie art. 201 kpk przy ocenie opinii biegłego S. poprzez brak zobowiązania biegłego do przeanalizowania wypadku z

uwzględnieniem wariantu, iż bezpośrednią jego przyczyną było pęknięcie opony oraz niewyjaśnienie przez biegłych, czy przyczyną wypadku mogło być najechanie na jakąś nierówność, jak zeznał świadek P. C.. Ponadto obrońca zarzucił, iż Sąd I instancji w sposób wybiórczy ocenił opinię biegłego S., który stwierdził, że prędkość 50 km/h była prędkością bezpieczną, co skutkowało błędnym ustaleniem, że oskarżony nie zachował należytej ostrożności i w konsekwencji uznaniem, że wypełnił znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 kk. Skarżący wskazał również naruszenie przez Sąd art. 5 § 2 kpk w sytuacji istnienia poważnych wątpliwości w realiach niniejszej sprawy, a także wskazał, iż Sąd nie nadał właściwego znaczenia okoliczności, iż w niniejszej sprawie pasażerka samochodu nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Analizując treść orzeczenia przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego stwierdzić należało, że nie zasługiwały one na uwzględnienie, bowiem kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego w sposób wszechstronny, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy wywiódł prawidłowy wniosek w przedmiocie winy oskarżonego. Wbrew stanowisku obrońców, Sąd oceniając materiał dowodowy nie naruszył normy art. 7 kpk, ani innych przepisów powołanych w treści środka odwoławczego, a stanowisko skarżącego sprowadza się w istocie rzeczy do polemiki z przeprowadzoną przez Sąd I instancji oceną dowodów i wyprowadzonymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi, polemiki opartej na wybiórczym podejściu do ujawnionych okoliczności sprawy i rozpatrywaniu poszczególnych faktów w oderwaniu od pozostałych.

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego Sąd ocenił zeznania świadka P. C. w sposób zgodny z treścią art. 7 kpk. Świadek ten wprawdzie zeznał, że zwrócił uwagę na błysk taki jak wtedy, gdy samochód odbija się od jakiejś nierówności lub gdy wyjeżdża z górki, jednak relacja ta nie ma znaczenia w niniejszej sprawie. Należy bowiem zauważyć, że sam oskarżony wyjaśnił, iż przed wypadkiem nie wydarzyło się nic szczególnego, nie dostrzegł, aby samochód zmienił kierunek ruchu. Tak więc twierdzenie, że na drodze mógł znajdować się jakiś obiekt lub wyrzuszenie, od których odbił się samochód prowadzony przez oskarżonego jest tylko hipotetycznym własnym stanem faktycznym przyjętym przez obrońcę i opiera się na poczynieniu przez niego fikcyjnych założeń. Należy dodatkowo dostrzec, że P. C. w dalszej części zeznań wskazał, że zauważył ten błysk jak znajdował się około kilkuset metrów od miejsca zdarzenia i nie wie czy nastąpił wtedy jak samochód był do niego zwrócony przodem, czy już inaczej. Tak więc równie dobrze określenie świadka dotyczące błysku może dotyczyć momentu uderzenia przez oskarżonego samochodem w barierę. Niemniej jednak, jak już wyżej wskazano, decydujące znaczenie dla oceny zeznań świadka w tej części ma treść wyjaśnień samego oskarżonego. Mając na uwadze powyższe, stwierdzić trzeba, iż okoliczność podawana przez świadka zasadnie nie była również przedmiotem rozważań biegłych.

Chybione są również zarzuty obrońcy odnośnie dokonania przez Sąd I instancji oceny opinii biegłych Z. S. i T. D.. Należy zauważyć, że opinie biegłych zbieżne były we wnioskach co do ustalenia prędkości uderzeniowej na około 40 km/h. Biegły T. D. opowiedział się za ewentualną wersją wystrzału opony przed uderzeniem w barierę mostu, jednak przy jej przyjęciu należałoby ustalić, że oskarżony jechał z prędkością 50-55 km/h przed uderzeniem w barierę, a mając na uwadze ograniczenie prędkości w miejscu zdarzenia do 40 km/h konieczne byłoby przyjęcie, że oskarżony prędkość przekroczył i tym samym ustalenie, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Przy czym biegły jasno wskazał, że fakt ewentualnego przekroczenia prędkości dopuszczalnej przez oskarżonego pozostawałby w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem, ponieważ gdyby oskarżony nie przekroczył prędkości obowiązującej w miejscu zdarzenia to przy przyjęciu wersji nagłego wystrzału opony zdołałby uniknąć wypadku. Sąd w tej kwestii nie mógł orzekać na niekorzyść oskarżonego i przyjąć ustalenie dla oskarżonego mniej korzystne. W tym miejscu stwierdzić trzeba, że chybiony jest zatem zarzut obrońcy odnośnie naruszenia przez Sąd Rejonowy treści art. 5 § 2 kpk. Z kolei biegły Z. S. nie podzielił stanowiska biegłego T. D. odnośnie hipotetycznej

wersji zdarzenia z pękniętą oponą i w pełni odniósł się do tej kwestii w swojej uzupełniającej opinii na rozprawie. Sąd I instancji przyjmując wersję zdarzenia dla oskarżonego najkorzystniejszą związaną z nieumyślnym naruszeniem przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym dodatkowo zasadnie uznał, że koreluje ona z wyjaśnieniami samego oskarżonego, w których podał, że jechał z prędkością około 40 km/h i przed wypadkiem jego samochód nie zmienił kierunku ruchu. Niesłusznie również obrońca wywodzi w apelacji, że biegły T. D. wskazał, że materiał dowodowy nie zawiera profesjonalnej dokumentacji uszkodzonych kół samochodu i materiał dowodowy nie dawał możliwości jednoznacznego stwierdzenia, co było powodem pierwotnego uszkodzenia opony. Jak wynika z analizy akt sprawy, biegły stwierdził, że w materiale akt sprawy jest zarówno dokumentacja opisowa tj. protokół oględzin pojazdu jak również dokumentacja fotograficzna pojazdu i na tej podstawie można ocenić w jaki sposób pojazd ten się zdeformował. Biegły natomiast wskazał, że nie można na podstawie tego materiału wyodrębnić, które z uszkodzeń opony powstać mogły na skutek ewentualnego wystrzału, a które na skutek uderzenia w barierę (vide k. 468 i 480). Niemożność wyodrębnienia tych uszkodzeń pozostaje jednak, mając na uwadze powyższe uwagi, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Należy jeszcze raz podkreślić, że biegły T. D. jednoznacznie ustalił, że gdyby opona nagle wystrzeliła to prędkość przedkolizyjna auta kierowanego przez oskarżonego wynosiłaby około 50-55 km/h, a zatem oskarżony przekroczyłby prędkość dozwoloną, co Sąd I instancji kierując się treścią art. 5 § 2 kpk odrzucił.

Odnosząc się zaś do zarzutu związanego z ustaleniami Sądu dotyczącymi nie używania przez pasażerkę pasów bezpieczeństwa stwierdzić trzeba, że okoliczność ta została prawidłowo ustalona, a następnie oceniona przez Sąd I instancji przy wymierzeniu oskarżonemu kary. Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd I instancji zasadnie przyjął, że G. P. zaniechała zapięcia pasów, zaś oskarżony informował ją o tym obowiązku, ale również nie egzekwował go. Wymierzając karę Sąd Rejonowy miał tę okoliczność przyczynienia się do powstania skutków wypadku na względzie jak również fakt, że gdyby pokrzywdzona miała pasy zapięte to obrażenia w ogóle nie powstałyby, a przynajmniej nie byłyby one zlokalizowane w okolicach głowy. Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, że sam oskarżony jako kierowca taksówki obowiązku zapinania pasów nie miał, ale jako kierowca zawodowy miał obowiązek wyegzekwowania wykonania tego obowiązku przez pasażerkę, tymczasem nie uczynił tego. Należy zauważyć, że w skrajnych wypadkach tj. przy odmowie zapięcia pasów przez pasażera kierowca zawodowy powinien odmówić wykonania usługi przewozu taksówką.

Mając na uwadze powyższe, nie dzieląc żadnego z zarzutów apelacyjnych, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy stwierdzając ponadto, że nie jest on dotknięty innymi wadami, które powinny być brane przez sąd odwoławczy z urzędu. Orzeczona kara jest karą współmierną do wagi popełnionego przestępstwa, nie przekracza stopnia zawinienia, uwzględnia w sposób właściwy zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu, okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowość oskarżonego - w społecznym odczuciu jest karą sprawiedliwą, spełniającą stawiane przed karą cele zarówno w zakresie indywidualnego oddziaływania na sprawcę, jak i w zakresie prewencji generalnej.

Uwzględniając wymiar kary oraz sytuację materialną oskarżonego, który uzyskuje stałe dochody, na podstawie art. 634 kpk i art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 8 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) sąd odwoławczy obciążył oskarżonego opłatą za II instancję w wysokości 180 zł oraz pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

SSO Beata Tymosów SSO Sebastian Mazurkiewicz SSR del. Justyna Dołhy